Cena egzemplarza 25 gr   Konto czekowe P. K. O. Nr. 154.270

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Nr. 18.   Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 23. czerwca 1929.   Rok I.

Poseł Dr. B. Wojciechowski.

Ludność Zagłębia a Wielki Borysław.

Sprawa Wielkiego Borysławia wywołała dyskusję nad tą materją wśród bezpośrednio i pośrednio interesowanych czynników.

Masy ludności robotniczej gmin Zagłębia (Borysławia, Tustanowic, Mraźnicy, Bani Kotowskiej i Hubicz) domagają się oddawna bez zastrzeżeń spełnienia tego postulatu. To samo inteligencja pracująca i mieszczaństwo. Również przemysł wielki, średni i mały stoi na gruncie ujednostajnienia administracji politycznej Zagłębia. Przeciwnicy tej sprawy rekrutują się wśród ludności rolniczej z natury konserwatywnej, która boi się nowego tworu, ma lęk przed grożącymi jej rzekomo nowymi podatkami, a wystawiona jest na flukta sprytnej agitacji partyjnej szowinistycznych żywiołów ukraińsko-undowskich, którym wszelkie uporządkowanie stosunków administracyjnych w państwie, czy w naszym zakątku kraju, jest nie na rękę, gdyż uniemożliwia łowienie ryb w mętnej wodzie antypaństwowej radykalnej polityki.

Oprócz tych zasadniczych, choć pozbawionych rzeczowej argumentacji przeciwników, mamy już tylko do czynienia w poszczególnych gminach z partykularnymi wystąpami lokalnych wielkości, które mają nadzieję uzyskać mandat radziecki w Hubiczach czy innej Bani, a obawiają się, że tego mandatu nie dostaną w Wielkim Borysławiu.

Rady gminne czterech najważniejszych gmin Zagłębia (Borysław, Tustanowice, Mrażnica i Hubicze) powzięły już uchwały o połączeniu tych gmin w jedno miasto. Sprawa została przez to, oczywiście, znacznie uproszczona i obecnie zadaniem władz wyższych będzie przychylić się po przejściu sprawy przez zwyczajny tok instancji do formalnie wyrażonej woli gmin.

Dla nas jednak ważną jest rzeczą skontrolowanie o ile uchwały gmin odźwierciedlają życzenia ludności. Na początku niniejszych rozważań zaznaczono ogólnie, kto jest za Wielkim Borysławiem, kto przeciw. Jak wygląda ta sprawa procentowo w stosunku do ludności Zagłębia?

Zgodnie z wynikami spisu ludności, przeprowadzonemi w czasie ostatnich wyborów do Sejmu i później przez władze administracyjne ludność 5 gmin Zagłębia liczy 42.460 głów. Uzmysławia to poniżej zamieszczona tablica.

Gmina	Ogółem	Rz. kat.	%	Gr. kat.	%	Mojżesz.	%	Inni	%
Borysław	18.674	8.086	43.6	2.241	12.0	8.216	44.3	131	0.1
Tustanowice	14.508	8.411	57.98	3.044	20.98	3.030	20.88	23	0.16
Mrażnica	4.221	3.031	71.81	948	22.46	210	5.0	32	0.73
Bania Kotow.	1.896	1.021	53.85	677	35.71	198	10.44	—	—
Hubicze	3.161	1.200	37.96	1.707	54.0	228	7.21	26	0.83
Ogółem W. Borysław	42.460	21.749	51.23	8.617	20.29	11.882	27.98	212	0.5

Możemy przyjąć, że rubryki wyznaniowe: rzym kat., gr. kat., mojżeszowi, pokrywają się w zasadzie z rubrykami narodowościowemi: Polacy, Rusini, Żydzi, z konieczną poprawką na rzecz Polaków, do których należy doliczyć pewien odsetek osób wyznania mojżeszowego i grecko - katolickiego oraz prawie wszystkich „innych". W ogólności więc możemy ustalić cyfrę Polaków na około 60%, Rusinów 18%, Żydów 22%.

Jeżeli podzielimy teoretycznie Zagłębie na dwie części: A) górniczo - przemysłową (Borysław, Tustanowice, Mrażnica) i B) rolniczo - przemysłową (Bania Kot. i Hubicze) to dla tych dwu części otrzymamy następujące zestawienie, odpowiadające wyżej wyszczególnionym rubrykom:

Grupa A)	37.403	19.528	52.21	6.233	16.66	11.456	30.63	186	0.5
Grupa B)	5.057	2.221	43.92	2.384	47.14	426	8.42	26	0.52

Podział Zagłębia w naszych rozważaniach na te dwie grupy jest wskazany ze względu na nieco odrębny charakter tych miejscowości.

Rozpatrzmy charakter grupy A. (Borysław, Tustanowice, Mrażnica). Jest to część wybitnie przemysłowa. Kopalnictwo naftowe i przemysł w ogólności zapanowały tu nad pierwotnem rolnictwem, które też przestało być główną podstawą życia nawet resztek ludności rolniczej, czerpiącej dziś swe dochody głównie z przemysłu (brutta naftowe, metrówki, przewozy i td.). Ludność o charakterze przemysłowo-miejskim (Polacy, Żydzi) wyraża się w procentach liczbą 82,84% ludność rolnicza (Rusini) — liczbą 16.66%. Liczby te należy poprawić na korzyść ludności miejskiej przez doliczenie do niej robotników Rusinów i „innych" Wypadnie wtedy okrągło: ludność miejska około 88%, ludność rolnicza 12%. Liczby te przekonywują dostatecznie o przemysłowo - miejskim charakterze tej części Zagłębia. Pokrywają się one w zupełności z liczbami charakteryzującemi zatrudnienie ludności. Wśród 88% „mieszczan" — zwolenników Wielkiego Borysławia, są robotnicy, urzędnicy, rzemieślnicy, kupcy, inteligencja, przemysłowcy, czyli w praktyce prawie wszyscy Polacy i Żydzi. Wśród 12% przeciwników Wielkiego Borysławia — są w zasadzie tylko rolnicy t. j. miejscowi Rusini.

Rozpatrzmy drugą grupę B. (Hubicze-Bania). W grupie tej stosunki układają się nieco inaczej. Ta część Zagłębia ma bądź to przewagę elementu rolniczego, ruskiego (Hubicze 54 %), bądź też duży jego odsetek (Bania 35. 71%). Stąd płynie podsycany przez agitację partyjną opór części ludności tych gmin przeciw utworzeniu Wielkiego Borysławia. Niemniej jednak i w tych gminach zaznacza się b. silny wpływ ludności o cha-

rakterze przemysłowo - miejskim (Hubicze 46%, Bania 64.29%). Istnieją jednak motywy głębsze, które nakazują przyłączenie i tych dwu gmin do Wielkiego Borysławia. Prawie cała Bania i południowa część Hubicz jest zrośnięta organicznie z całością Zagłębia. Bania już teraz jest kolonją robotniczą, — żywioł robotniczy stanowi tam przeszło 50% ludności. To samo da się powiedzieć o południowej części Hubicz, gdzie ponadto leży dworzec kolejowy Zagłębia i gdzie mieszczą się tory przemysłowe i magazyny prawie wszystkich firm naftowych. Z drugiej strony ani obecny Borysław, ani Mrażnica (z wyjątkiem jedynie Tustanowic) nie posiadają żadnych terenów budowlanych. Naturalny teren do rozbudowy Zagłębia — to Hubicze i Bania. Już dziś, jak powiedziano wyżej, samorzutnie gnieździ się tam (bo trudno powiedzieć mieszka), wielka masa robotników, którzy pozatem rozrzuceni są po całem Zagłębiu, zaludniając wszystkie najohydniejsze pod względem sanitarnym zakamarki Borysławia, Tustanowic i Mrażnicy. Jak mieszkają owi ludzie, niech przekonają się ci, co są przeciwnikami Wielkiego Borysławia, ci co występują w obronie odrębności gmin i chcą utrzymać nadal dotychczasowy chaos. Sklecone z desek budy, przytykające do kloak, — domki wybudowane na bagniskach lub w pobliżu śmietnisk i gnijących odpadków, urągające najprymitywniejszym wymogom hygieny, — oto mieszkania, gdzie robotnik borysławski spoczywa po pracy, gdzie spędza dwie trzecie swojego życia. Na domiar złego w jednej izbie tłoczy się po 8 - 10 tych nieszczęśników. Ojcowie rodzin, którzy tu przyszli po pracę i chleb, zostawiając żony i dzieci, w dalekich okolicach, częstokroć od 30-tu lat żyją w tych „tymczasowych" warunkach. — Czy nie lepiej, aby sprzedali swoje liche półmorgi ojcowizny i osiedlili się z rodziną w Zagłębiu, nabywając przy pomocy gminy i organizacji spółdzielczej domek z ogrodem? O tem nikt dotychczas nie pomyślał. Nie pomyślał nikt, aby umożliwić tym ludziom kulturalne warunki egzystencji, ułatwić im sprowadzenie rodzin, podnieść przez to poziom moralny tej warstwy ludności, wzbudzić w niej przekonanie, że Borysław dla robotnika polskiego to nie Kanada lub Mezopotamja, i że Polska chce i umie dbać o swoich obywateli, którzy przez długie, długie lata szukać będą zarobku w naszych kopalniach nafty.

Powie ktoś, że to wszystko jest niepotrzebne i niebezpieczne, bo przemysł naftowy jest nietrwały. Zapewne, że jest mniej trwały od górnictwa węglowego i hutnictwa. Ale głębokie szyby borysławskie wykazują właśnie stosunkowo największą długotrwałość produkcji, a jeśli uwzględnić postęp wierceń, idących w kierunku południowym Zagłębia, a wykazujących stały efekt, można śmiało powiedzieć, że długie lata rozwoju ma jeszcze przed sobą (nawet przy dzisiejszym stanie techniki wiertniczej) nasze Zagłębie borysławskie, i że pieniądze, inwestowane w urządzenie miasta i wybudowanie ludzkich mieszkań dla pracowników naftowych, zdoła się łatwo zamortyzować. Dlaczego nie wahano się inwestować setek tysięcy ton żelaza w zbiornikach, rurach, rurociągach i maszynach Zagłębia, — wszak inwestycje te pochłonęły wiele miljonów dolarów. Inwestowano dużo dla przemysłu, dla zdobycia zysków, które odpłynęły przeważnie za granicę, — nie inwestowano nic dla człowieka, który talentem swoim i pracowitemi rękoma wydobywa miljony z ziemi.

Jakiem prawem może ktoś przeszkadzać ludziom, którzy najlepsze swe lata trawią na pracy w nafcie, mieszkać po ludzku, żyć po ludzku i organizować się na podobieństwo innych okręgów przemysłowych w jednolitą gminę miejską i podnosić poziom cywilizacyjny swego środowiska.

Ten pęd ludności jest zupełnie naturalny. Nic nie przywróci już Tustanowic, Borysławia ani Mrażnicy do starego wiejskiego wyglądu, nawet za lat 40 lub 30. Przeszła nad temi niegdyś cichemi wioskami fala nowego życia. Nie wróci co było, daremnie wzdychać za wiejską sielanką. Trzeba budować nowe formy, dyktowane przez współczesność. Trzeba wyrwać z azjatyckiego niechlujstwa i zacofania tę piękną pod względem krajobrazu górską miejscowość, usianą tysiącem wież wietniczych, tętniącą od żywiołowej pracy, migocącą miljonem blasków w długie noce zimowe...

Stańmy wszyscy do tej zbożnej pracy.

Święto P. W. i W. F.

W przeddzień święta t. j. dnia 15. b. m. odbyły się w Drohobyczu zawody strzeleckie i eliminacyjne. O godz. 7-mej rano stanęło do zawodów strzeleckich, na strzelnicy w Drohobyczu, 20 zespołów, w tem 4 z Borysławia (Zw. Strzelecki Borysław, gimnazjum, Zw. Strzelecki Mrażnica i Straż Pożarna). Każdy zespół, złożony z 4 strzelców miał 10 strzałów, 5 z wolnej ręki i 5 leżąco, na 100 m. Pomimo silnego słońca, które świecąc w oczy utrudniało strzał, wyniki były bardzo ładne. Pierwsze miejsce zajął zw. Strzelecki Borysław uzyskując na 480 możliwych 316 pktów, 2-ie Zw. Strzelecki Podbuż 286 pkt., 3-ie Szkoła handlowa Drohobycz 257 pkt., 4-e gimnazjum Borysław 250 pkt., z zespołów rezerwy 1-e Straż Pożarna Borysław 282 pkt.

O godz. 2 pop. rozpoczęły się zawody eliminacyjne w pięcioboju i rozgrywki koszykówki i siatkówki - trwały one do godz. 7-ej wiecz. Warunki pięcioboju były: bieg na 100 m, bieg na 800 m, skok w dal, walka na bagnety, rzut granatem. Najlepsze wyniki w koszykówce osiągnęły: Zw. Strzelecki Borysław, Szkoła zawodowa żeńska Borysław, Drużyna Harcerska Drohobycz, gimnazjum Drohobycz i Sokół Drohobycz. W siatkówce: Gimnazjum męskie Borysław, gimnazjum męskie Drohobycz, drużyna harcerska Drohobycz, Zw. Strzelecki Skole. Trybuny przepełnione były publicznością.

Właściwe święto rozpoczęło się dn. 16 b. m. o 7·30 zbiórką w koszarach 6 p. s. p., skąd 8 kompanji wyruszyło o godz. 8·30 do kościoła.

Pierwszym bataljonem, złożonych z 4 komp. Zw. Strzeleckich, dowodził por. Steczkowski, dru-

Z tygodnia na tydzień...

O budowie kościoła w Mrażnicy.

Ten właśnie temat wybrałem jako inauguracyjny dla moich uwag tygodniowych, chcąc je jak najgodniej zainicjować, a równocześnie poinformować szerszy ogół o tej tak ważnej dla społeczeństwa naszego sprawie. Tembardziej, że społeczeństwo to — zwłaszcza mrażnickie, jako najbardziej interesowane zaczyna objawiać pewne zniecierpliwienie dziwiąc się, że mimo pełni sezonu budowlanego, mimo posiadania terenu i pieniędzy — z kościoła ani śladu. Oczywista rzecz — winien Komitet...

Ponieważ znam te sprawy dość dobrze, przeto chciałbym opisać pokrótce „przewinienia" Komitetu, oczywiście Komitetu nowego, wybranego 19. października ub. r., a więc istniejącego niespełna ośm miesięcy. Pozostawiając na uboczu wysoce nieprzyjemne wypadki, związane z przejęciem agend od dawnego Komitetu, wypadki, które dość ciężko zaważyły na pierwszych krokach nowego Komitetu, przejdę do realnych poczynań nowego Zarządu, który działalność swoją rozpoczął od starań o uzyskanie odpowiedniego terenu. Zamierzenie oczywiście konieczne, ale — jeśli się zważy stosunki mrażnickie — niesłychanie trudne. W dzisiejszych bowiem czasach Mrażnica prawie, że nie posiada parcel budowlanych. Nieliczne, jeszcze istniejące, abstrahując od ich ceny, dochodzącej do 12.000 dolarów, nienadają się pod kościół bądź ze względu na oddalenie od wsi, bądź też ze względu na szczupłość rozmiarów. Istnieje właściwie jedyna parcela nadająca się na ten cel, położona u wejścia do wsi naprzeciw leśniczówki, a stanowiąca własność Lindenbaumów i o tę właśnie percelę stoczył Komitet zaciętą kampanję, zakończoną ostatecznie zupełnie pomyślnie. Opisywanie trudności, jakie Komitet miał do przezwyciężenia parcel, których użycie brano w rachubę, posiedzeń, na których kwestje te omawiano, delegacyj, które w sprawie tej wysłano — wykraczałoby poza ramy niniejszego artykułu. Ostatecznie sprawa tak się dziś przedstawia, że pismem z dnia 21. maja br. wyrazili Lindenbaumowie zgodę na darowiznę omawianej parceli i na rozpoczęcie robót przedwstępnych, a więc wykonanie planów, zwózkę materjałów i t. p. Wynika z tego, że do 21. ub. m. wobec braku terenu rozpoczęcie budowy było fizycznem niepodobieństwem.

Równolegle prawie do zabiegów o parcelę szły starania Komitetu o plany przyszłego Kościoła. I tu chcąc mieć świątynię o pewnej wartości artystycznej postanowiono rozpisać przy pomocy Koła Architektów we Lwowie konkurs na projekt kościoła. Niestety, korespondencja rozpoczęta w tej sprawie 22. kwietnia br. nie dała do 5. b. m. skutkiem słabego zainteresowania zamierzoną budową Koła Architektów żadnego pozytywnego rezultatu, tak, że trzeba było ostatecznie zarzucić myśl otrzymania szkicu drogą konkursu, a powierzyć wykonanie projektu architektom pracującym w miejscu. Pociągnęło to za sobą zupełnie zbędną — nie z winy Komitetu — stratę czasu, a w następstwie uniemożliwiło rozpoczęcie budowy bezpośrednio po otrzymaniu zgody Lindenbaumów.

Tak wyglądają w najogólniejszych zarysach dotychczasowe prace Komitetu Kościelnego. Pozornie dorobek Komitetu przedstawia się b. skromnie. Faktycznie — jeśli się zważy trudności w uzyskaniu parceli budowlanej, w dodatku bezpłatnej — musi się uznać, że Komitet czasu nie zmarnował i uzyskał b. wiele. W chwili obecnej sytuacja przedstawia się w ten sposób, że Komitet rozporządza kwotą ok. 150.000 zł. parcelą ofiarowaną faktycznie, le nie formalnie i czeka na opracowanie projektu Kościoła.

Pozostają do wykonania następujące jeszcze prace: Po rozpatrzeniu projektu jednego, czy więcej i zaaprobowaniu go przez odpowiednią komisję nastąpi sporządzenie planów szczegółowych, a na ich podstawie rozpisanie konkursu na wykonanie budowy. Oczywista rzecz odnośne plany będą musiały uzyskać aprobatę władz kościelnych i cywilnych. Równolegle z tem będzie postępowała sprawa otrzymania aktu darowizny ze strony Lindenbaumów, połączona ze zgodą sądu opiekuńczego za nieletnich spadkobierców D. Lindenbauma. Dopiero po załatwieniu tych dwóch zasadniczych spraw, będzie można przystąpić do budowy kościoła i równocześnie rozpocząć akcję, mającą na celu zasilenie finansów Komitetu, ile, że obecne fundusze nie wystarczą na wzniesienie Kościoła.

Jak z powyższego b. pobieżnego szkicu wynika jest jeszcze dużo trudności do zwalczenia i pracy do wykonania zanim będzie można przystąpić do budowy. Opierając się zaś na doświadczeniu ubiegłych miesięcy i dotychczasowych trudnościach trzeba będzie uważać za wielki sukces Komitetu położenie fundamentów w bieżącym jeszcze roku. Wyciągnięcie murów i doprowadzenie budowy pod dach uważam za prawie wykluczone.

Kazimierz Rossowski.

gim bataljonem, złożonym z 3 kom. z hufców szkolnych i 1 komp. szkół żeńskich pod dowództwem kmdt. Zielińskiej, dowodził por. rez. prof. Chociej. Oba bataljony prowadził kpt. Fr. Duma.

O godz. 9-ej przyjął, w im. dowódcy korpusu, raport płk. dypl. Kwiatek, szef szt. D. O. K. X., poczem nastąpiła defilada przed reprezentantami władz z p. Starostą Porembalskim, płk. dypl. Ruszczewskim Lucjanem, dcą. 6 p. s. p:, i mjr. Nowakiem na czele. Oddziały karnością swą, postawą i świetnem wyszkoleniem, wzbudzały w licznie zebranej publiczności gorące uznanie i poklask. W czasie defilady, jak i późniejszych zawodów, przygrywała orkiestra 6 p. s. p. (tym razem w komplecie – widocznie notatka w N-rz 5 naszego pisma poskutkowała, przynajmniej w odniesieniu do Drohobycza).

Popołudniu o godz. 2-ej zaczęły się zawody, a to 1) pięciobój 2) siatkówka 3) koszykówka 4) pokazowe lekcje walki na bagnety, gimnastyki, bieg pań 60 m, rzut dyskiem i inne. W wyniku tych zawodów mistrzem w siatkówce został hufiec szk. zawodowej Borysław bijąc gimnazjum żeńskie Drohobycz w stosunku 30 : 17, w koszykówce gimnazjum żeńskie Borysław bijąc Sokół Drohobycz 20 : 4. Hufiec harcerski Drohobycz pobił w siatkówce i koszykówce hufiec harcerski Drohobycz w sosunku 22 : 11.

W pięcioboju 1-e miejsce zajął hufiec gimn. Borysław 3201 pkt., 2-e gimnazjum Drohobycz 2152 pkt., 3-ie Zw. Strzelecki Borysław 1746 pkt. W biegu dla pań 60 m: 1-a Morozówna E (Sokół Dr.) 10·3''' 2-a Korpakówna (szk. zaw. Borysław) 10·4'''. W rzucie dyskiem 1-e Niemasz St. (gimn. Bor.) 32·32 m 2-ie Chruszcz Z. (Sokół Dr.) 30·82 m. W ogólnej punktacji uzyskały więc hufce Borysławskie 5·917 pkt, Drohobyckie za 3034 pkt. O godz. 7·30 wiecz. nastąpiło rozdanie nagród przez p. Starostę Porembalskiego i płk. Kwiatka, poczem defilada. Z uznaniem należy podkreślić udział i żywe zainteresowanie się wychowaniem fizycznem p. p. prof. Chocieja, Dyr. Gerstmana, kom. Rossowskiego, inż. Haczewskiego i dyr. Wyszyńskiego. Dziwi nas tylko brak drużyn harcerskich z Drohobycza w defiladzie, choć brały one udział w zawodach. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach kpt. Kuczka.

Kolonja Wakacyjna

im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Praca Komitetu org. Kolonji Wakacyjnej im. J. Piłsudskiego zaczyna istotnie wydawać realne owoce.

Jak się dowiadujemy Kolonja Wakacyjna im. J. Piłsudskiego wysyła 100 dzieci, a to 50 dziewcząt na lipiec i 50 chłopców na sierpień. Przewodniczący Komitetu organizacyjnego Burmistrz Tustanowic p. inż. P. Leniecki zajmuje się tą akcją osobiście i bardzo czynnie. Oto 16. czerwca był p. inż. Leniecki w Podbużu, gdzie wynajął na pomieszczenie dziatwy piękną willę P. Ogniewskiego.

Dzięki interwencji protektorów akcji P. Starosty Porembalskiego i P. Posła Dra Wojciechowskiego, uzyskała Kolonja bezpłatnie łóżka z tartaku w Podbużu od p. Dyr. Schrödersa.

P. Dr. Ruczka zaś, znany miłośnik dziatwy, przyrzekł nietylko bezinteresowną opiekę lekarską, ale nawet organizowanie wycieczek, szczególnie dla chłopców i t. p.

Przed wyjazdem wszystkie dzieci poddane zostały badaniu lekarskiemu, w dniach 18-19 czerwca czego również zupełnie bezinteresownie podjął się uproszony przez P. Dyr. Melnarowicza p. Dr. Skulski, który z kolei pozyskał dla tej akcji jeszcze p. Dra Gorczyńskiego.

Dzięki tej współpracy czynników obywatelskich w pierwszych dniach lipca wyjeżdża już 50 dziewcząt na wakacje do Podbuża.

Jak wiadomo Kolonja Wakacyjna im. J. Piłsudskiego utrzymuje dziatwę szkolną zupełnie *bezpłatnie*. Korzystać też będą *przedewszystkiem dzieci bezrobotnych* i wogóle dziatwa, której rodzice nie mogą sobie pozwolić na wysłanie dzieci na wieś. Kolonja jednak przyjmuje także młodzież szkolną, której rodzice pokryją częściowo, czy też całkowicie koszta utrzymania. Na miejscu będzie dziatwa pod stałą opieką fachowych sił pedagogicznych, tak, że dzieci będą korzystały z wakacyj nie tylko pod względem fizycznym, ale także moralnym.

Z prawdziwą radością piszemy te słowa, bo myśl nasza rzucona z okazji imienin Wodza Narodu Marsz. Piłsudskiego, który dzieci otacza specjalną opieką i miłością, myśl, aby przez wysłanie, dzieci na wakacje, dać dowód Wodzowi, że rozumiemy Jego wolę, myśl, żeby niejako złożyć Mu w ten sposób podarek imieninowy, ufundowany przez całe miejscowe społeczeństwo polskie, ta myśl została zrealizowana.

Zastosowanie ozonu w chłodziarniach.

Celem chłodziarni jest zachowanie towarów a w szczególności mięsa, w stanie świeżym. Próbując rozmaitych środków przekonano się że użycie ozonu ma tu najwłaściwsze zastosowanie.

Ozon wyrabia się następującym sposobem: Powietrze przepuszcza się przez elektryczny kondenzator, w którym przy pewnem napięciu prądu zamienia się tlen (O_2) w ozon (O_3). Ozon jest materją energicznie utleniającą i spalującą wszystkie ciała w stanie zimnym, nawet i we wodzie, które w tlenie utleniają się tylko przy zastosowaniu wysokiej temperatury. Dalej jest elementem bardzo zmiennym, w dwudziestu minutach przechodzi w tlen, tak iż w chłodziarni nie pozostaje stale tak jak inne ciała, używane do celów dezynfekcyjnych.

Ozon zastosować można praktycznie: a) do usuwania cuchnących odorów we wszelkich ubikacjach. b) do usunięcia nieprzyjemnych woni z bibuły i tem podobnych materjałów, służących do opakowywania. c) do zredukowania nieprzyjemnych zapachów z wiktuałów, które przyjęły odór czyto z własnego rozkładu, lub zostały przesiąknięte z zewnątrz.

Sterilizacja ozonowa: Ozon jest jedynym nietrującym środkiem dezynfekcyjnym. Osiągnięte wyniki: Wielkie zastosowanie ma ozon w chłodziarniach w Belgji, gdzie udało się przy użyciu ozonu znakomicie konserwować jaja oraz wszelkie inne produkta spożywcze w tych samych miejscach gdzie przedtem używając obniżenia temperatury, osiągano mało zadawalające wyniki. Na okrętach „Compagnie Maritime Belge du Congo” podaje się obecnie dobre świeże mięso podczas całej jazdy po oceanie, natomiast przedtem, starą metodą, przy użyciu zimna w chłodziarniach niebyło można utrzymać mięsa w dobrym stanie przez cały czas trwania podróży.

Również w browarach zastosowują z dobrym skutkiem ozonowanie piwnic celem całkowitego usunięcia pleśni.

ZE ŚWIATA.

— Parlament Rzeszy uchwalił, m. in. głosami socjalistów, drugą ratę na budowę pancernika A. Tak wygląda pacyfizm socjalistów niemieckich.

— Parlament szwedzki, wprowadził do szkół język angielski, jako obowiązkowy pominąwszy po długich debatach esperanto.

— Hindenburg uległ podobno wypadków

— Nad Chorwacją i Macedonją szalały w ostatnich dniach olbrzymie burze.

— Do Allepo przybyła 19 bm. delegacja polska po zwłoki gen. Bema.

— Estonja znajduje się w przeddzień kryzysu rządowego. Jako ewentualnego premiera wymieniają posła estońskiego w Warszawie p. O. Stranmana.

Z KRAJU.

— W nocy dn. 20 b. m. spłonęły we Lwowie, na Zniesieniu, magazyny fy „Galicja”. Ogółem spłonęło 20 cyst. przetworów naftowych i budynki. Ogień po 6 godz. ugaszono.

— Rada administracyjna „Polminu” ograniczyła inwestycje, przewidziane w budżecie 1929/30 r. do minimum.

— Prezydent Rzeczypospolitej znajduje się obecnie w podróży po Wołyniu.

— W fabryce „General Motors” w Warszawie wybuchł częściowy strejk.

— Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spłonęła 18 b. m. wieś Truziny (woj. wileńskie).

Z Piszczan.

(Udogodnienia dla Kuracjuszy z Polski).

Ostra zima była prawdziwym biczem dla cierpiących reumatyzm lub ischias. Statystyka lecznicza Zdrojowiska Piszczany wykazuje wśród 22 tysięcy gości 80% trwałych wyników.

Informacje co do znakomitych w skutkach kąpieli błotnych:

ustnie: Leon Backtrog, Borysław, Telefon 323,

pisemnie: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn.

Wystawa prac uczennic średniej szkoły zawod. T.S.L.

„Podniesienie dobrobytu kraju, przez postawienie na właściwym poziomie naszego przemysłu, jest naczelnem hasłem średniej szkoły zawodowej T.S.L. w Borysławiu“. Zdanie to, wypowiedziane przez dyr. Wyszyńskiego przy otwarciu wystawy, nie jest frazesem, bo gdyby wszystkie w Polsce szkoły mogły się tak pięknym wynikiem rocznej pracy poszczycić, jak szkoła zawodowa T. S. L., rynki nawet zagraniczne w niedługim już czasie zalane byłyby polskiemi wyrobami tego rodzaju. Sukcesy polskiej sztuki stosowanej na wielu wystawach krajowych i zagranicznych (Stryjeńska, Skoczylas i inni), jak i wyniki dalszych prac, pozwalają na jaknajlepsze horoskopy rozwoju tego, nie dość jeszcze docenianego i zorganizowanego, przemysłu.

Otwarcie wystawy nastąpiło 15. b. m. Licznie zebranych gości powitał chór szkolny pod kier. ks. Dąbrowskiego i krótkiem przemów. dyr. Leszczyńska. Następnie przemówił Dyr. Wyszyński, protektor wystawy i główny opiekun szkoły, podkreślając ciężkie warunki z jakiemi walczyć musi Koło T. S. L., chcąc utrzymać jedyną tego rodzaju placówkę w zagłębiu.

Zaapelował też do społeczeństwa, by poparło i okazało więcej zainteresowania tej ciężkiej, a tak ważnej pracy. Wystawa obejmuje trzy duże sale. Pierwsza sala obejmuje prace 1-go roku, prowadzone pod kier. p. H. Krasińskiej, naukę kroju i szycia bielizny i hafty dekoracyjne. Sala roku 2-go, pod kier. p. Boreckiej, reprezentuje dział krawieccczyzny, haftów dekoracyjnych i kościelnych. Dekoracją sali trzeciej, obejmującej rysunki całej szkoły, od początkowych do prawdziwie artystycznych (stylizowane motyle, rośliny), zajęła się p. H. Biednacka. Całość przeszła wszelkie oczekiwania - wiele z eksponatów, jak poduszki (dwie zwłaszcza zakopiańskie białe), torebki, teczki, dział bieliźniany, rysunki i inne, mogłoby się znaleść na, najwyższym poziomie artystycznym postawionych, wystawach. Możeby dało się na przyszłość uniknąć braku miejsca, a wskutek tego zbytniego ściśnienia eksponatów, co wpływało ujemnie na całość wystawy?

Otwarcie zakończyło przyjęcie w bufecie, prowadzonym przez uczenice działu gospodarskiego, pod kier. p. Sobieszkównej.

Życzymy tej jedynej w naszem Zagłębiu placówce dalszego pomyślnego rozwoju i dumni jesteśmy, że mamy taką szkołę. Razem też z p. dyr. Wyszyńskim apelujemy do społeczeństwa by gorąco poparło pracę Koła T. S. L., tak moralnie jak i materjalnie. Pajace czy torebki od Szałkiewiczowej czy od Starka zupełnie nie są ładniejsze, niż wystawione w szkole zawodowej, a napewno znacznie droższe.

Działalność Bezpartyjnego Bloku

w Małopolsce Wschodniej.

W ROHATYNIE odbył się masowy wiec pod przewodnictwem Dyr. Lamberta i przy udziale burmistrza p. Kościówko, p. Limbergera i p. Skalskiego. Referat polityczno-gospodarczy wygłosił p. Dominik Eksler, który szeroko omówił dorobek rządów pomajowych na polu gospodarczem, ekonomicznem, oświatowem, przemysłowem i międzynarodowem. W części politycznej mówca nakreślił drogi pokojowe, zmierzające do współżycia mniejszości narodowych w Małopolsce oraz potrzebę zmiany Konstytucji w celu umocnienia fundamentów Polski jako Państwa mocarstwowego. W dyskusji zabrał głos

szereg mowców miejscowych, poczem zebrani, solidaryzując się z poczynaniami obecnego rządu i Bloku uchwalili wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Premjera Switalskiego.

W MARJAMPOLU odbył się masowy wiec, zagajony przez Ks. Proboszcza Bossaka, który w podniosłych słowach przedstawił dzieje walk polsko-niemieckich oraz zaznajomił zebranych z dzisiejszemi uroszczeniami Prus. Poseł Niedźwiedzki przedstawił różnicę w traktowaniu t. zw. problemu mniejszościowego przez rząd niemiecki i przez rząd polski. Mówiąc w dalszym ciągu o działalności obecnego rządu, Poseł Niedźwiedzki wezwał zebranych do usilnej koncentracji dla wzmocnienia podstaw gospodarczych Państwa, wykazał szkodliwą działalność partyj politycznych oraz dobrodziejstwa dla całego społeczeństwa, wypływające z projektu zmiany Konstytucji, złożonego przez Bezpartyjny Blok. Poseł Niedźwiedzki odbył również w HALICZU na rynku przed kościołem masowy wiec zagajony przez Ks. Dziekana Angera, który przedstawił cel zebrania. Tematem przemówienia Pos. Niedźwiedzkiego były również sprawy mniejszościowe oraz zmiany ustroju Państwa. Po przemówieniu Prof. Jakiela zebrani wznieśli entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Piłsudskiego.

Pos. Bezp. Bloku Walerjan Niedźwiecki objechał w pow. Kałuskim i Zydakowskim 29 gmin, a w pow. Horodeńskim 15 gmin, skupiających większe ośrodki ludności i odbył wszędzie konferencje oraz zebrania z ludnością w lokalnych sprawach gospodarczych oraz przedstawił projekt zmiany ustroju Państwa. We wszystkich 3 powiatach poseł Niedźwiecki skonstatował kompletny upadek wpływów partyj politycznych oraz sympatje, jakiemi cieszy się obecny rząd.

Wiadomości gospodarcze.

Wywóz węgla kamiennego w maju b. r. przedstawiał się następująco: (w tys. ton) Kraje północne: 552 (w kwietniu 517) państwa sukcesyjne 325 (368) inne kraje 182 (205), Gdańsk i węg. okrętowy 1138 (1205). Z tego przeładowano (w tys. ton): w Gdańsku 541 (461), w Gdyni 241 (218) w innych portach 7 (-).

* * *

Zwiększenie konsumpcji azotniaku wzrosło 1928/29 w stosunku do 1927/28 w woj. nowogródzkiem o 91%, krakowskiem 87%, poleskiem 75%, wołyńskiem 67%, łódzkiem 41% - zmiejszyło się zaś w woj. poznańskiem 4%, pomorskiem 14%.

* * *

Projektowana zwyżka taryfy towarowej, zapowiadającą zwyżkę kosztów przewozu przeciętnie o 18%, procentowo najbardziej obciąży ziemniaki (3·37%) i węgiel (9·7%). W innych zresztą artykułach pierwszej potrzeby nastąpi minimalna lub żadna podwyżka, nie ma więc mowy o wzroście drożyzny.

* * *

Na wrześniowej konferencji gospodarczej Małej Ententy w Pradze zostaną poruszone: 1) zagadnienie zwiększenia obrotów handlowych pomiędzy państwami Małej Ententy, 2) założenie wspólnej izby handlowej, 3) omówienie postanowień mającej się zawrzeć umowy handlowej, 4) sprawy transportowe, 5) kwestja prawa handlowego i pieniężnego, 6) współdziałanie banków emisyjnych. 7) gospodarcza współpraca organizacji międzynarodowych, 8) propaganda.

* * *

Bilans handlowy Austrji za kwiecień b. r. wykazuje w przywozie 279 miljonów szylingów (w marcu br. 256·7 milj. szyl. w kwiet. 1928 r. 274 milj. szyl.), w wywozie zaś 192·8 milj. szyl. (w marcu b. r. 173 milj. szyl. w kwietniu 1928 r. 185 milj. szyl.),

Kronika naftowa.

ZE ŚWIATA

Z 10. na 11. b. m. spłonęło w Los Angelos (Kalifornia) 45 tyś. beczek ropy. Straty przekraczają miljon dolarów.

* * *

Prace około ukończenia „Raffinerie Nationale de Petrole" w Brukseli dobiegają końca, tak, że za kilka już miesięcy zostanie ona puszczoną w ruch. Rafinerja ta obejmuje obszar 10 ha.

* * *

W Niemczech postanowiono uruchomić znaczną ilość nowych wierceń, a to w ks. Schlezwigu i Holstein, w Hannowerze (Deutsche Erdöl A. G.) i innych okolicach.

* * *

Przeciętna dzienna produkcja ropy St. Zjednoczonych A. półn. wynosiła w ub. tygodniu 2.724 tyś. beczek (w tym samymym czasie 1928 r. 2.363 tyś. beczek).

* * *

W porcie Saloniki przeładowano w 1928 r. 43.363 ton benzyny, oliwy i innych produktów ropnych, wobec 29.323 ton w 1927 r. Głównemi dostawcami była Rumunja i Sowiety.

* * *

W nowej Zelandji, w miejscowości Murchison (prowincja Nelson) odkryto, przy poszukiwaniu złota, ślady ropy.

* * *

Rafinerja „Phillips Petroleum Company"(Texas, St. Zj. A. P.) powiększa swoje zakłady. Dotychczasowa pojemność dzienna wynosiła 10 tyś. baryłek ropy.

Z Zagłębia

CESIA gł. 1729 m, produkcja ropy bez zmiany t. j. 5·8 cyst. dz. i 7·5 m³/min. gazu.

PETAIN gł. 1691 m rozszerza, producja ropy 2·5 do 3 cyst. dz., gazu 12 m³/min.

FANTO - HORODYSZCZE I w gł. 1356 ślady gazu około 1·75 m³/min, obecnie w gł. 1373 m. wzrosła produkcja gazu do 3·5m³/min.

FANTO - HORODYSZCZE II. gł. 1292 m - od gł. 1273 m. wierci w warstwach menilitowych.

STATELAND XXII w gł. 1186·20 m zamknięto w warstwach menilitowych wodę w rurach 7".

STATELAND XXV gł. 1051, zamyka wodę w warstwach polanickich w rurach 9".

PASTEUR I gł. 1402 m, rury 6", wierci w warstwach polanickich.

PASTEUR II gł. 1472 m, rury 7", wierci w warstwach polanickich.

FRYDERYK gł. 1102 m, rury 7", wierci w warstwach nasuniętych - nadzwyczajna mięższość warstw nasuniętych w tym szybie, daje nie bardzo zadawalniające horoskopy o wartości terenów w kierunku zachodnim od tego otworu rozpościerających się. Może to być lokalna, w miejscu wiercenia szybu, dyslokacja tektoniczna przebiegających w tym kierunku uskoków Kozaka i Horodyszcza.

GUSTAW gł. 1080 m, rury 9", wierci warstwy polanickie

CZESŁAW od gł. 1368 m wierci w w głębnych łupkach menilitowych. Obecnie w gł. 1420 m. zaznaczyły się silne ślady ropy i gazu.

KOŁŁĄTAJ gł. 1030 m od gł. 950 m. formacje warstw polanickich.

JAKOB III niedawno nabyty przez „Limanowe" o gł. 176 m znajduje się w rekonstrukcji, celem wiercenia do wgłębnego elementu.

SASYK VI gł. 1332 m dowiercono się prod. gazu 60 m³/min.

JOFFRE V gł 1454 m zaznaczył się spadek produkcji ropy z 4·5 na 2·75 cyst. dz. W danym szybie nawiercono w lutym b. r. produkcję samoczynną 9 cyst. dz. - obecnie złoże piaskowca Borysławskiego, które było przed miesiącem niezawodnione, zawiera przeszło 13% solanki.

JOFFRE II gł. 1464 m - produkcja ropy dowiercona w styczniu 1928 r. (9 cyst. dz.), posiada dzisiaj również w tłokowanej ropie 10% solanki - obecna produkcja 2·5 cyst. dz.

Kronika tygodniowa.

Borysław.

Zawiadamiamy P. T. Czytelników, że z dn. 20. b. m. uruchomiliśmy, w lokalu naszej Redakcji i Admnistracji, aparat telefoniczny **Nr. 742.**

„Noc świętojańska w Kropiwniku", jest pierwszą tego rodzaju imprezą w naszem zagłębiu. Na tle wspaniałej przyrody, ujrzymy dn. 23 bm. kopję sławnych wianków krakowskich. Wygodna komunikacja autobusowa i niskie ceny umożliwią zobaczenie wszystkim mieszkańcom zagłębia, tego jedynego w swoim rodzaju widowiska.

Walne Zebranie Zw. Inwalidów wojen. odbędzie się dnia 23. bm. o godz. 3. pop. w lokalu Zw. Strzeleckiego (Strażnica na Wolance). Jawcie się licznie.

Doroczne Walne Zebranie członków LOP i P. P. odbędzie się dnia 22. bm. o godzinie 17·30 w szkole żeńskiej w Borysławiu.

Pieczątkę „Kolonja Wakacyjna im. J. Piłsudskiego" projektował znany artysta - malarz amator, p. Kazimierz Berezowski, nacz. Straży pożarnej.

Posiedzenia Rady miejskiej w Borysławiu. Na posiedzeniu z dnia 14. ub. m. stabilizowano na zajmowanych stanowiskach pp.: sekr. Mrs. A. Bartoszewskiego, nacz. O. S., L. Erdsteina, kasjera M. Ettingera, rachm. J. Tereszkiewicza, nacz. O. T. inż. T. Świątkiewicza, nacz. Straży Poż. K. Berezowskiego, kier. eksp. Z. Wilgę i insp. policji miejskiej Z. Krzeczkowskiego. Ponadto posunięto do wyższych stopni służbowych pp.: sekr. Bartoszewskiego do VI. st. sł., nacz. Erdsteina do VII. st. sł., nacz. Berezowskiego do VIII. st. sł.

Na posiedzeniu z dnia 18. b. m. zatwierdzono wybór Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Borysławia w osobach: p. Leona Erdsteina, Leona Schutzmana i Jana Pazowskiego. Prezesem Rady wybrano burm. inż. R. Machnickiego. Rada miejska postanowiła też przystąpić jako członek założyciel do Twa gimnazjum prywatnego humanistyczno-koedukacyjnego dla zagłębia borysławskiego w Borysławiu.

Święto pieśni urządziła p. dyr. Szymkówna w szkole żeńskiej w Wolance - Tustanowicach dnia 17. VI. Dziatwa szkolna pod opieką nauczycielstwa poszła pod t. z. „Dęby", gdzie pod kierunkiem p. Zielińskiej, znanej organizatorki chórów dziecięcych i zabaw odbyły się tańce i śpiewy. Przepiękny był to widok pląsającej dziatwy, barwnie ubranej na tle świeżej zieleni. Po tańcach obdzieliła dziatwę p. dyr. Szymkówna słodyczami.

Zbiórka na rzecz „Kolonji Wakacyjnej im. J. Piłsudskiego" z 16. czerwca b. r. przyniosła 332 zł 80 gr.

Wycieczka francuskich przemysłowców odwiedziła w dniu 19. bm. Borysław. Na czele wycieczki stał gen. La Rond. Wycieczkę przyjmowali dyr. Ch. Strohl i dyr. Hiasko.

Egzamin dojrzałości w tut. gimnazjum zdało na 38 dopuszczonych do pisemnego egzaminu a 30 do ustnego, 22. A to: Elenberżanka J., Frielüng W., Podgórna Wł., Korostyński A., Skubiejski A., Luks J., Ruszowski T., Sikora M., Feuerberżanka E. Freundówna K., Wegnerówna K., Glanzer M., Türkel A., Bergman H., Rapp S., Gerstman A., Widuch A., Mayer K., Łaszcz K., Steuer R., Michalczyk Wł., Cziklówna M., Frejman J. Egzaminowi przewodniczył zast. Kuratora Dr. Michał Mendys.

Nieproszonym gościem okazał się p. sekretarz Haluch w lokalu Frakcji, jakkolwiek niewątpliwie kierowały nim jak najlepsze zamiary, kiedy ubiegłej soboty chciał, wraz z grupką swych towarzyszy, odwiedzić swych niedawnych jeszcze przyjaciół.

Nie docenili tego serdecznego odruchu gospodarze lokalu i wbrew staropolskim prawom gościnności, zabronili wstępu przybyłym. Wynikiem tej różnicy uczuć była zbita szyba w lokalu i aresztowanie przez policję 2 towarzyszy p. Halucha, Galusa i Guttnera, których po paru godzinach wypuszczono na usilne prośby p. sekretarza. I idź tu do bliźnich z sercem otwartym!

Sposób na lokal a. Marja Modrycka z Potoka g. doniosła, że gospodarze domu, Kowalscy, oparkanili jej wejście.

Za kradzież wozu Salomona Tambora aresztowano Michała Hrycaka z Modrycza.

Za pijatykę przetrzymano Franciszka Pacurę i St. Jaciowa.

Amatorka kulczyków. Marja Paraszczak skradła Wiktorji Guzik z Wolanki złote kulczyki.

Okradziona kasjerka. Oldze Chylewskiej, kasjerce kawiarni Heimberga skradziono walizkę z rzeczami.

Skradziona „mamka". Szofer Teodor Monasterski doniósł, że skradziono mu „mamkę" (nie żywą!) wartości 150 zł, służąca do ssania benzyny przez motor. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Czesława Kozłowskiego, który ma też na sumieniu kradzież żarówek z kina „Colosseum" — ten nie specjalizuje się?

Eksplozja primusa spowodowała pożar mieszkaniowy u Wolfa Wekslera na Tarnawce (dom „Nafty").

180 bułek skradziono Mozesowi Kupferbergowi przy rozwożeniu pieczywa.

Tacę blaszanną znalazł robotnik kop. „Jurek", Jakób Albert.

Pobili nożem Seliga Neubauera bracia Jan i Franciszek Gerlachowie z Bani Kotowskiej.

Amatorzy słodyczy skradli Fridzie Herz, bazar obok Kubaja, czekoladek na sumę 200 zł. — Ci sami usiłowali włamać się do trafiki Stow. „Zgoda", zostali jednak spłoszeni.

Część dachu zdarł Marji Hepnar (pod Debrą) Szmul Semel, chcąc w ten sposób usunąć lokatorkę.

Z ruskiej ochronki na Potoku uciekło 2 chłopców, a to: Michał Kowal lat 9 i Michał Pałdyn lat 6.

Sprytny oszust odebrał znalezione przez Fancię Unschuld przy ul. Wolanieckiej 75 zł, które zgubił Tadeusz Gołda.

Kradzieży z włamaniem dokonano u Karola Reicha (Bania Kotowska). Pod zarzutem tej kradzieży przyaresztowano Wiktora Kułaka.

Dom Winklera Nadlera, przy ul. Drohobyckiej zamieszkały przez Amalję Tune, delożowano. Może znikną nareszcie okropne rudery!

Wojna kokosza. Lei Tenenbaum (Łozina) skradła jej sąsiadka kilka kur.

„Łebak" Markus Leib Tilleman został aresztowany za kradzież ropy na szkodę fmy „Galicja".

12 fl. wina skradł kier. kopalni „Merkur" p. Kumorowi, jego furman Jan Kościuk.

Nieznana służąca (!) skradła Markusowi Schutzmanowi (ul. Drohobycka) bieliznę. — Nie znał nawet nazwiska swej służącej!

Zorganizowana szajka „jedynkarzy". W dniu 20. bm. na skutek obławy aresztowała tut. policja t. zw. jedynkarzy. Była to szajka, która w zaułkach miasta ogrywała naiwnych w oszukańczą grę amerykańską, w 3 karty i 3 gałki. Szajka ta miała zorganizowany swój wywiad. Aresztowano: Franciszka Lepczaka, Kazimierza Iglera, Aleksandra Pałkę, Eljasza Lutyka, Michała Iwańczyka r. Jaworskiego i Józefa Woźniaka.

Ciekawe wędrówki śledzi. Do odlewni dzwonów Braci Felczyńskich w Kałuszu chciał dostarczyć p. Schlesinger ze Stanisławowa 3 beczki części metalowych. Ponieważ jednak beczki te przyszły pod jego adresem jako beczki ze śledziami, policja z Borysławia zajęła się niemi i stwierdziła, że metal pochodzi z kradzieży. Znany w Borysławiu paser Pelz skupywał metal i dawał go Izraelowi Wagschalowi z Drohobycza, a ten Schlesingerowi, który metal ten sprzedawał odlewni. Schlesingera przyaresztowano, Wagschal zaś i Pelz znikli z horyzontu. Podobno „śledzie" borysławskie nie pierwszy raz odbywają takie wędrówki. Metal wartości 6-7 tys. zł. złożono w Komisarjacie w Borysławiu, gdzie można go oglądać.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 21 b. m. o godz. 4. rano zatruł się gazami, przez swą nieostrożność robotnik Jak Bek (zam. w domu powodzian) w fabryce VI firmy „Gazolina" w Tustanowicach. Zmarły pozostawił żonę.

Dziecko 3 letnie Michała Babycza, bawiąc się bez dozoru na ulicy w Tustanowicach, zostało przejechane przez furę piasku Popiela. Koła przeszły powyżej kolan — dziecko w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Drohobyczu.

Repertuar kina „Colosseum". Epokowy film „Ufy" p. t. „*Yoshiwara - jacht rozkoszy*" z Brygidą Helm.

W najbliższym czasie, z niecierpliwością przez kinomanów oczekiwane, „*Błękitne noce*".

Drohobycz.

Wyjazd wycieczki na P. W. K. organizowanej przez Wydział Pow., został przełożony z dnia 25. b. m. na 27 b. m. (o godz. 18-ej.)

Budowę mostu żel. - betonowego rozpoczęto na rzeczce Bar w Liszni koło Drohobycza.

Egzamina dojrzałości w gimn. męskiem zdało: z kl. VIII a. siadało 28, przy pisemnym padło 5, przy ustnym 1, odstąpił 1, zdali: Baranowski B., Bartinger St., Herman E., Hofman Z. Krohn L., Lieber E., Morski E., Prokopów Z., Rosenstrauch M., Scheftler E., Seinfeld J., Sielberner E., Sobel W., Staroszczak St., Stolarczyk B., Wieczorek K., Wilder St., i Wohlman A. Z kl. VIII b. zasiadło 26, przy pisemnej padło 6, przy ustnej 3, odstąpiło 4. Zdali: Besen S., Błauciak J., Gerstenfeld J., Hillzenrad S., Horszowski L., Junak P., Kaufman E., Liss E., Rosenberg J., Teicher M., Umański Fr., Wachtel M. i Wesely Wł.

2 letne dziecko Łucia Wasylowa z Delawy utopiło się w pobliskim potoku dn. 12 b. m.

Szczyt oszczędności: Dotychczas nieznany samobójca, zdjąwszy ubranie utopił się w dole gł. 2 m. z wodą w cegielni na Zalesiu. Pracujący tam robotnicy, widząc wałęsającego się tam nieznanego osobnika lat około 20 o wyglądzie semickim, nie przepuszczali powodu jego obecności. Gdy zaczął się rozbierać, rzucili się by go powstrzymać - niestety było już zapóźno.

Wyrodna matka. Zuzannę Melusz z Hubicz aresztowano za zabójstwo swego 3 tyg. dziecka, które udusiła poczem zwłoki schowała do szafy.

Dziecko w studni. Dn. 17 b. m. znaleziono, przy czyszczeniu studni na rogu ul. Młynarskiej Stryjskiej, w tej studni kilkomiesięczne dziecko w koszu, owinięte kocem. Dochodzenia w toku.

Zabójstwa w sprzeczce dokonał Kloś Włodzimierz z Drohobycza, kopnąwszy Michała Jedlińskiego z Raniowic w podbrzusze, śmierć nastąpiła wskutek krwotoku wewnętrznego. Kloś zbiegł.

Podejrzany worek z chlebem i garderobą porzucili nieznani sprawcy zatrzymani przez post. Ożuka.

W czasie meczu dn. 16 b. m. odgrażał się szofer Beck z Borysławia rewolwerem oficjałowi M. Danhoferowi, poczem zbiegł, został jednak przytrzymany.

Srebrny zegarek marki „Tass" z monogramem G. W., skradziono podczas kąpieli w Dereżycach Gustawowi Weissowi.

Zgubił 2 koła zapasowe szofer Moldauer Norbert ze Stryja ul. (Trybulska 1) na drodze z Drohobycza do Truskawca.

Szantarzystów Józefa Kockę i Michała Kobielnika aresztowano za stałe wymuszanie pieniędzy od Walcryka Emila (ul. Bartłomieja 12).

Cenny pies zginął narzeczonej p. Spandorfa Henryka, zamieszkałej przy ul. Sobieskiego 114. Wartość wynosiła 150 zł.

Międzynarodowy raid samochodowy Lwów — N. Sącz. Dn. 17 b. m. przejeżdżały wozy w liczbie 24 przez Drohobycz. Dziwić się należy, że Polski Automobilklub nie uznał za stosowne przygotować na to właściwych władz. Tylko dzięki niezwykłej energji policji można zawdzięczać, że obyło się bez nieszczęśliwego wypadku, gdyż był to dzień targowy.

Truskawiec.

Przyjechali do Truskawca m. in.: Adlerowa M., Baranowski A., Bristiger K., Dr. Czekowski F., Dr. Chechliński M., Czerska H., Drohojewska H., Dobrowolski St., Drzeniecka W., Firlej St., Furgalski T., Dr. Femhoff B., Dr. Garlusiński P., Husarski J., Jotkowska M., Królikowski A., Murawska M., Nowicka A., Nowotna M., Otrembski A., Dr. Puzyna T., Ruczyński Fr., gen. Rybak J., ks., Tarnawski Fr., Trylski J., Traczewski A., Tymiński Cz., Zajączkowska J., Zaremba Fr.,

Nagły zgon. Dnia 17 b. m. o godz. 18·30 zmarł nagle na atak sercowy Dr. T. Praschil. Bezpośrednim powodem śmierci było rzucenie się własnego psa na swego pana. Zwłoki ś. p. dr. Praschila, który położył bardzo wielki zasługi dla rozwoju Truskawca i pierwszy zajął się klinicznem badaniem działania wód Truskawieckich, odprowadzili w dn. 19 b. m. na dworzec kolejowy przedstawiciele Zarządu z p. Marszałkiem Jaroszem na czele, koledzy zmarłego oraz liczne grono kuracjuszy.

Liczne wycieczki odwiedzają Truskawiec. Ostatnio bawiła wycieczka przemysłowców francuskich z gen. La Ronde'm na czele. W Truskawcu bawiła też wycieczka wyższych urzędników kolejowych jagosławiańskich i czechosłowackich.

Ze względów sanitarnych zamknęła Komisja Zdrojowa pensjonat „Bristol". Pokoje już zajęte mają być w najbliższym czasie opróżnione.

Możeby równie energicznie wglądnęła Komisja Zdrojowa wzgl. właściwe władze w cennik restauracji p. Jana Rudki, który odznacza się nie tyle olbrzymim wyborem, co horendalnemi cenami.

Spłoszony koń Jana Budza, przełamawszy wóz, przegalopował przez Truskawiec w dn. 16 b. m. — konia zatrzymano dopiero w Stebniku.

Służąca Anna Bojczyn z Turskawca skradła swej pani Krejtermanowej z Równego bieliznę. „Pannę Annę" przytrzymano.

Ze Stebnika donoszą, że Wasyl Szych, syn Iwana, został przetrzymany za awanturowanie się, w stanie nietrzezwym w restauracji.

Ze sportu.

Strzelec : Zorza 5 : 2 (2 : 0) w Rudkach dnia 16. b. m. Zawody o mistrzostwo kl. C. przyniosły naszej drużynie zasłużone zwycięstwo. Od początku zaznaczyła się silna przewaga Strzelca, który w pierwszej połowie zyskuje z przeboju Szota 2 bramki. W drugiej połowie strzela Szot trzecią, Strukowski i Janas czwartą i piątą. Przy samym końcu gry uzyskują gospodarze honorową bramkę z karnego, a niedługo potem, uzyskawszy ładne tempo, zdobywają drugą. Gra świadczyła o bardzo dobrej formie obu drużyn. Sędziował bardzo dobrze p. Vejda ze Sambora. Przez wynik ten, wchodzi Strzelec do finału z 6 pkt. (na 6 możliwych).

Sokół I. (Dr.) : Kadimah (Bor.) 3 : 1 (0 : 1) w Drohobyczu, zakończył się zwycięstwem Sokoła. Bramkę honorową dla Kadimy strzelił Ockerman.

Sokół II. (Dr.) - **Ropnyk** (Bor.) **3 : 1** w Borysławiu odbył się 16. b. m.

HUMOR.

Dwie chórzystki kłócą się za kulisami. Jedna krzyczy: „Ty jesteś tak bezwstydna, że przyznajesz się, że nie znasz swojej matki!“ „Nie krzycz tak głośno! Może ty nią jesteś!“

* * *

„Jaka ja jestem nieszczęśliwa“, skarży się pani X. do swego męża. „Ty mnie już nie kochasz. Ty nie cieszysz się już, gdy mnie bolą zęby“.

* * *

„Dlaczego jesteś taka zła Mary?“

„To przez Romana. Powiedziałam mu, że chcę być dla niego siostrą“.

„Cóż on na to?“

„Prosił mnie bym mu napompowała opony, gdyż jedzie z przyjaciółką na spacer!“

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia S. Grad i W. Selinger, Borysław, tel. 727

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.

Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego. **Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270**

Godziny urzędowe od 5 - 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 z — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe. — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonjalne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.